



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17

Telex: 816-436

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefax: 29-40-89

BS/237/76/91

BEZ WIZ PO EUROPIE

Komunikat z badań

Warszawa, lipiec 1991 r.

Mniej więcej co dziesiąty respondent (9,5%) przynajmniej raz w swoim życiu nie wyjechał za granicę z powodu braku odpowiedniej wizy<sup>1</sup>. W grupie podejmujących kiedykolwiek próbę wyjazdu stanowią oni 31,5%.

"Kilka krajów Europy Zachodniej, m.in. Szwecja, Niemcy i Francja, zwolniło ostatnio Polaków z konieczności posiadania wizy wjazdowej. Czy przedtem zanim to nastąpiło, konieczność posiadania wizy uniemożliwiła Panu(i) kiedykolwiek wyjazd?"

Tak, wielokrotnie	4,5%
Tak, przynajmniej raz	5,0%
Nie, nigdy nie miałem większych kłopotów z otrzymaniem wizy	20,7%
Nie, nigdy nie próbowałem wyjeżdżać za granicę	69,6%

Zniesienie wiz jest zatem ułatwieniem w wyjazdach dla przynajmniej trzydziestu procent obywateli naszego kraju.

Ankietowani, którzy podejmowali już próby wyjazdu za granicę na pytanie, czy teraz, po zniesieniu wiz przez kilka państw, będą częściej odwiedzać Europę Zachodnią, odpowiadali następująco:

tak, na pewno	11,6%
raczej tak	19,5%
raczej nie	37,4%
na pewno nie	23,6%
Trudno powiedzieć	7,6%

---

<sup>1</sup> Sondaż "Aktualne problemy i wydarzenia" (17) przeprowadzono w dniach 14-17.06.1991 r. na 1000-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności kraju.

Większą częstotliwość wyjazdów przewiduje 31,1% respondentów tej grupy. Prawie tylu samo (31,5%) mówiło, że miało dotychczas kłopoty z wyjazdem z powodu braku wizy. Zbieżność liczb jest w tym wypadku przypadkowa, nie stwierdzono bowiem statystycznie istotnych różnic w przewidywanych skutkach zniesienia wiz pomiędzy tymi, którym kiedykolwiek brak wizy uniemożliwił wyjazd, a tymi, którzy nigdy nie mieli kłopotów z ich otrzymaniem. Można zatem przypuszczać, że zniesienie wiz "uruchomi" przynajmniej część z owych 69,6% osób, które nigdy nie podejmowały próby wyjazdu za granicę - jeśli świadomość konieczności uzyskania wizy była jedną z głównych przyczyn blokujących zamiar wyjazdu.

Odrębność Polaków, nieprzynależność do świata Europy Zachodniej, była dotychczas najsilniej akcentowana na granicy poprzez żądanie uprawniającego do jej przekroczenia stempla w paszporcie. Czy rezygnacja z tej procedury znosi automatycznie ową odrębność? Według respondentów tylko w stosunkowo niewielkim stopniu.

"Czy po zniesieniu wiz Polacy będą się czuć w tych krajach równie swobodnie, jak mieszkańcy Europy Zachodniej?"

Tak, na pewno	3,6%
Raczej tak	20,0%
Raczej nie	38,5%
Na pewno nie	23,6%
Trudno powiedzieć	14,2%

Ponieważ czucie się równie swobodnie, jak inni mieszkańcy Europy Zachodniej w krajach tejsze może być silnie kojarzone z zasobnością portfela, a więc z cechami samego turysty, a nie sposobem traktowania go przez otoczenie, zadaliśmy dwa pytania:

1. "Czy, Pana(i) zdaniem, w tych krajach Polacy będą traktowani przez tamtejsze władze na równi z innymi mieszkańcami Europy Zachodniej?"  
oraz
2. "Czy, Pana(i) zdaniem, w tych krajach Polacy będą traktowani przez mieszkańców tych krajów na równi z innymi mieszkańcami Europy Zachodniej?"

Odpowiedzi rozłożyły się następująco:

	<u>pyt. 1</u>	<u>pyt. 2</u>
tak, na pewno	3,7%	1,9%
raczej tak	18,8%	13,1%
raczej nie	38,7%	41,1%
na pewno nie	23,5%	27,5%
Trudno powiedzieć	15,3%	16,3%

Rozkłady odpowiedzi na trzy pytania sondujące wyobrażenia o pozycji polskiego turysty w Europie Zachodniej są w zasadzie identyczne - zdecydowana większość jest zdania, że podróżujący Polak ani nie będzie się czuł, ani nie będzie traktowany jako pełnoprawny mieszkaniec Europy. Nie pytaliśmy, czy owo inne samopoczucie i traktowanie przez otoczenie oznacza przesunięcie w kierunku "lepiej" czy też "gorzej", ale to akurat wydaje się nie budzić wątpliwości - "nie na równi z innymi mieszkańcami Europy Zachodniej" w każdym wypadku oznacza gorzej.

Nie stwierdzono przy tym istotnych różnic w odpowiedziach pomiędzy tymi respondentami, którzy bywali za granicą, a tymi, którzy nigdy nie wyjeżdżali. Można zatem przyjąć, że bezpośrednio, osobiste doświadczenie niewiele lub nic nie zmienia w wyobrażeniach o stosunku mieszkańców Europy Zachodniej do przybywających do ich krajów Polaków. Stosunek ten - raczej nieprzychylny - jest w opinii większości ankietowanych poniekąd usprawiedliwiony.

"W wielu krajach, które zniosły wizy obawiano się masowego i nie kontrolowanego przyjazdu Polaków. Czy sądzi Pan(i), że obawy te są uzasadnione?"

Tak, w zupełności	17,6%
W pewnym stopniu tak	37,6%
Raczej nie	11,5%
Nie, są zupełnie bezpodstawne	11,5%
Trudno powiedzieć	11,6%

Lista konkretnych powodów obaw przed masowym napływem Polaków jest krótka. Została co prawda uzyskana w odpowiedzi na otwarte pytanie: "Czego konkretnie, Pana(i) zdaniem, obawiają się kraje, które dotychczas nie zniosły obowiązku posiadania wiz przez Polaków?, ale trudno przypuszczać,

by kraje, które nie zniosły dotychczas wiz obawiały się - w rzeczywistości i w wyobrażeniach naszych respondentów - czegoś diametralnie różnego niż w przypadku tych, które zdecydowały się na ten krok. Kolejność powodów - według częstości odpowiedzi - przedstawia się następująco:

Nasilona konkurencja na rynku pracy; nielegalna praca ("na czarno"); bezrobocie jako konsekwencja	34,8%
Handel (nielegalny)	31,0%
Złodziejstwo, przemyt, rozbój, bandytyzm	19,5%
"Dzikość", brak obycia, zachłanność, niekulturalność, napływ "handlarzy", "brudasów", "leni", "pijaków", "nierobów"	19,3%
Nie kontrolowany napływ Polaków, najazd, masowy napływ, kłopoty, bałagan i zamieszanie jako konsekwencja	18,8%
Wykupowanie towarów	5,2%
Emigracja, osiedlanie się na stałe	4,6%

Treści sugerujące, że lęki przed napływem Polaków nie mają racjonalnych uzasadnień lub podające w wątpliwość występowanie takich obaw pojawiły się w odpowiedziach 1,3% respondentów. Określenia negatywnych cech Polaków, jakie znalazły się na liście, pochodzą od samych badanych. Wyłącznie pierwsza pozycja na liście - obawa przed nielegalną pracą i zwiększona konkurencja na rynku pracy - jest obawą, którą można nazwać "kalkulacyjną", rozumową lub racjonalną, tzn. niezależną od "gatunku" przybyszów, każdy napływ nowych ludzi tworzy bowiem zwiększoną konkurencję na rynku pracy. Jednak i ta pozycja nie jest wolna od negatywnej samooceny rodaków jako zbiorowości. W kluczu kodowym - na wszelki wypadek - znalazła się kategoria dla odpowiedzi upatrujących źródła obaw w pozytywnych cechach Polaków (napływ fachowców, ludzi lepiej wykształconych, bardziej dynamicznych itp., stanowiących zatem realną konkurencję bez łamania reguł gry). Treść żadnej z wypowiedzi nie dała się zaklasyfikować zgodnie z takim rozumieniem obawy przed konkurencją. Nic w wypowiedziach badanych nie pozwala przypuszczać, że takie określenia, jak "chamstwo", "brudasy" itp. używane były ironicznie lub z dystansem, że były rodzajem cytatów ze znanych respondentom typowych przesadnych określeń stosowanych przez mieszkańców Europy Zachodniej pod adresem Polaków. Określenia te pochodzą w ogromnej większości osobiście od samych badanych, są ich własnymi epitetami, którymi obrzucili współrodaków podróżujących poza

granice kraju. Ważne przy tym, że ani częstości tych określeń, ani zawartego w nich ładunku dezaprobaty nie różnicują własne doświadczenia badanych - w jednakowy sposób odpowiadali ci, którzy bywali za granicą i mieli możliwość bezpośredniej obserwacji, jak i ci, którzy nigdy nie ruszali się z kraju.

Abstrahując od kontekstu samopoczucia narodowego - na tle innych narodów Europy - należy stwierdzić, że w opinii większości badanych zniesienie wiz przez niektóre kraje było z ich strony wyłącznie gestem dobrej woli - dopuszczeniem braci młodszych w kulturze i cywilizacji. Zatem sama decyzja o zniesieniu wiz odnosi się w świadomości badanych nie tyle do rzeczywistości administracyjno-porządkowej, co do kontaktu dwu odmiennych obyczajowości, z których jedna traktowana jest jako "wyższa", a zatem jest swego rodzaju eksperymentem kulturowo-cywilizacyjnym. Jego losy w przewidywaniach respondentów nie są jednoznacznie przesądzone, ale ogólne rokowania przedstawiają się raczej pomyślnie. Rozkłady odpowiedzi na trzy kolejne pytania sondujące ten problem podajemy dla całej próby łącznie, jak również w rozbiciu na tych respondentów, którzy bywali za granicą oraz tych, którzy nigdy nie opuszczali kraju, jako że różnice pomiędzy nimi okazały się statystycznie istotne.

Czy, Pana(i) zdaniem, obawy te (przed nie kontrolowanym napływem Polaków) wraz z upływem czasu będą :

	w próbie ogółem	wyjeżdżający za granicę	nie wyjeżdżający
szybko maleć	9,8%	13,4%	8,1%
maleć powoli, lecz systematycznie	44,4%	53,4%	42,7%
nie zmaleją, ale też nie wzrosną	21,0%	15,1%	24,0%
będą wzrastać powoli, lecz systematycznie	8,6%	8,6%	8,4%
będą szybko wzrastać	3,2%	3,6%	3,1%
Trudno powiedzieć	12,8%	5,9%	13,6%

Czy, Pana zdaniem, władze państw, które zniosły wizy dla Polaków traktują to jako :

	w próbie ogółem	wyjeżdżający za granicę	nie wyjeżdżający
trwałe rozwiązanie w stosunkach europejskich	29,6%	36,5%	24,9%
czy też			
eksperyment, z którego można się szybko wycofać	60,3%	58,5%	65,0%
Trudno powiedzieć	9,9%	5,0%	9,8%

Kilka krajów europejskich utrzymuje nadal obowiązek posiadania wiz dla Polaków. Czy sądzi Pan(i), że po doświadczeniach państw, które już zniosły wizy, kraje te :

	w próbie ogółem	wyjeżdżający za granicę	nie wyjeżdżający
pójdą ich śladem i szybko zniosą wizy	20,3%	23,1%	17,6%
niechętnie, ale zniosą je	54,8%	58,5%	52,9%
nie zniosą wiz i będą naciskać, aby inne kraje przywróciły wizy	11,9%	9,2%	13,0%
Trudno powiedzieć	15,8%	8,6%	16,2%

Mimo obaw i niechęci ze strony Europy Zachodniej eksperyment zatem będzie raczej się rozszerzał i w końcu - zdaniem respondentów - tendencje integracyjne przeważą nad naturalną - co wynika bezpośrednio z samooceny Polaków jako zbiorowości - skłonnością do izolacji ze strony bardziej zaawansowanych kulturowo i cywilizacyjnie krajów.